



STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

SEATTLE

PORTLAND

MINNEAPOLIS-SAIN'T PAUL

KANSAS CITY

SAN FRANCISCO

LAS VEGAS

LOS ANGELES

HRABSTWO ORANGE

SAN DIEGO

PHOENIX

TEKSAS

OCEAN SPOKOJNY

MEKSYK



- opowiadanie
z tego tomu.



- opowiadanie
z innego tomu.

Spis Treści

9 Wstęp, pisarze-uciekiniery

CZĘŚĆ I. TWARDE CHARAKTERY

17 DENNIS LEHANE
Schronisko Dorchester, Boston

49 GEORGE PELECANOS
Tajny informator Park View,
północno-zachodni
Waszyngton, D.C.

73 SUSAN STRAIGHT
Złoty suseł Centrum
Los Angeles

107 PETE HAMILL
Spotkanie autorskie Park Slope,
Brooklyn

129 JOYCE CAROL OATES
Catowski dla tatusia Góry Kittatinny

151 TERRANCE HAYES
Nadal powietrze East Liberty,
Pittsburgh

171 JEROME CHARYN
Białe męty Claremont /
Concourse, Bronx

WSTĘP

PISARZE-UCIEKINIERZY

Pewnej soboty, we wczesnych latach mojej pracy w charakterze wydawcy książek, zadzwonił do mnie jeden z naszych pisarzy, prosząc, żebym wpadł do niego na dymka. Grzecznie odmówiłem, gdyż cały dzień miałem już zaplanowany. „Ale Johnny – nalegał literat – mam n a p r a w d ę świetnego dymka”. Wzbudził moją ciekawość, ostatecznie więc do niego wpadłem, ale poczułem się lekko zażenowany, gdy w drzwiach powitali mnie jakaś niezrównowazona, podejrzliwa dziwka oraz półnagi klient. Pisarz dotoczył się z hukiem do drzwi i wprowadził mnie do środka, niezwłocznie sadzając na cuchnącej kanapie i zapewniając innych, że moja obecność nie stanowi żadnego zagrożenia. Kilka chwil później półnagi gość wyjął fikę do kraku, wznowiając imprezę, którą najwyraźniej przerwałem. Nie tak wyobrażałem sobie ten „dymek”, dlatego po kilku (trzeźwych) minutach kulturalnie się stamtąd wycofałem. Pomknąłem do domu, zastanawiając się, skąd przeswiadczenie, że zapraszanie swojego wydawcy na imprezę z krakiem jest stosowne.

Może i nie było to stosowne, ale na pewno było noir.

Od początku sercem i duszą wydawnictwa Akashic Books były mroczne, prowokacyjne, dobrze napisane opowiadania autorstwa wyrzutków społecznych. Bardzo wczesnie zrozumiałem, że teksty spoza głównego nurtu niemal z konieczności zbieżne są z atmosferą i duchem noir i że tworzą je autorzy, którzy ze względu na różne okoliczności życiowe często obracają się w środowiskach kryminogennych.

Moje zainteresowanie prozą noir wyrosło z wczesnej styczności z przestępczością miejską, której doświadczałem z różnych perspektyw. Urodziłem się i wychowałem w Waszyngtonie, D.C., a od 1990 roku mieszkam na Brooklynie. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, gdy w stolicy szerzyły się brutalne zbrodnie powiązane z narkotykami, moja matka przyjaźniła się z gliniarzami, których poznawała dzięki swojej pracy w charakterze niemal niezwykłej adwokatki z urzędu. Nawiązywała także bliskie relacje z niektórymi ze swoich klientów, szczególnie z legendarnym waszyngtońskim rabusiem banków Lesterem „LT” Irbyem (autorem jednego z opowiadań w zbiorze *DC Noir*), który, odkąd skończyłem piętnaście lat, jest jednym z moich najbliższych przyjaciół, mimo że od wczesnych lat siedemdziesiątych aż do niedawna przebywał w więzieniu. Relacje między moją rodziną a systemem sądownictwa karnego były jeszcze bardziej skomplikowane, ponieważ mój ojciec zawzięcie procesował się z policją, pracując jako dyrektor do spraw prawnych w stołecznej American Civil Liberties Union, organizacji walczącej o ochronę praw obywatelskich.

Oboje rodzice pracowali bez wytchnienia. Moja siostra Kathy nie zdążyła jeszcze skończyć dziewięciu, a ja siedmiu lat, a już byliśmy „dziećmi z kluczami na szyi”, skłonny mi do szwendania się, eksplorowania i sporadycznego łamania prawa. Choć areszt za kradzież w sklepie pomógł poskromić

moje kryminalne skłonności, zaciekawienie przestępczością pozostało. Po college'u zająłem się pracą z młodzieżą i ukończyłem studia magisterskie z zakresu pracy socjalnej, skupiając się na przestępczości wśród nieletnich.

W latach dziewięćdziesiątych moja relacja z miejskim półświatkiem rozwijała się w wyniku spędzania ogromnej ilości czasu w zawilgoconych nocnych klubach pełnych degeneratów i wyrzutków. Grałem na gitarze basowej w rockandrolowym zespole Girls Against Boys, który intensywnie koncertował w Stanach Zjednoczonych i Europie. W 1996 roku długie godziny w trasie ustąpiły miejsca działalności wydawniczej, którą rozpocząłem hobbystycznie wspólnie z przyjaciółmi Bobbym i Markiem Sullivanami.

Pierwszą wydaną przez nas książką była *The Fuck-Up* pióra Arthura Nersesiana – mroczna, prowokacyjna, dobrze napisana opowieść wyrzutka społecznego. Kilka lat później *Heart of the Old Country* autorstwa Tima McLoughlina stała się jednym z naszych pierwszych komercyjnych sukcesów. Książkę powszechnie chwalono zarówno za jej klasyczny styl noir, jak i za hołd złożony na jej stronach mieszkańcom południowego Brooklynu. Choć Brooklyn jest dziś wręcz nafaszerowany aktywnymi pisarzami, Tim należy do tych nielicznych, którzy rzeczywiście się tutaj urodzili i wychowali. W ciągu pięćdziesięciu lat życia Tim nigdy nie wyjeżdżał z dzielnicy na dłużej niż pięć tygodni i poznał to miejsce na wylot – lepiej niż ktokolwiek z moich znajomych.

W 2003 roku, zainspirowani unikatową i cudowną mieszanką kultur na Brooklynie, rozpoczęliśmy wraz z Timem wydawniczą eksplorację tej największej nowojorskiej dzielnicy w sposób, który przez lokalnych mieszkańców zostałby odebrany za autentyczny. Tim kocha swoją dzielnicę mimo jej wad, łatwo więc dał się uwieść pomysłowi współpracy

z Akashic Books w celu podjęcia próby sportretowania pełnego kulturowo-społecznego bogactwa Brooklynu.

Tim McLoughlin zaproponował najpierw stworzenie serii książek, przy założeniu, że akcja każdej z nich toczyłaby się w innej części dzielnicy, na przykład w Bay Ridge, Williamsburgu, Park Slope, Fort Greene, Bed-Stuy lub Canarsie. To ekscytujący pomysł, ale przecież wystarczająco trudno byłoby nam wydać pojedynczą książkę, a co dopiero całą serię. Po rozważeniu wielu możliwości Tim wpadł na pomysł stworzenia antologii podzielonej według wybranych części Brooklynu, z których każdą reprezentowałby inny autor. Szukaliśmy różnorodności stylistycznej, skupiliśmy się więc na noir rozumianym w najszerszym znaczeniu tego słowa: chcieliśmy opowiadań o tragicznych, dojmujących zmaganiach z przeciwnościami oraz schodzących na złą drogę bohaterów, pozbawionych nadziei na wybawienie.

Zdrowy rozsądek podpowiadał, że antologie nie sprzedają się zbyt dobrze, ale ten pomysł był świetny i trudno było mu się oprzeć – wydawał się idealną formą eksploracji całej dzielnicy – zabraliśmy się więc do gromadzenia opowiadań. Dyskutowaliśmy o różnych tytułach, na przykład *Druga twarz rewiru*, aby w końcu zdecydować się na *Brooklyn Noir*. Książka pięknie złożyła się w całość i nieoczekiwanie stała się hitem wydawniczym. Szybko doczekała się też wielu dodruków i zdobyła różne nagrody.

Ponieważ podczas tras koncertowych przez okna vana albo autobusu miałem okazję oglądać prawie wszystkie amerykańskie miasta, duże i małe, rozmyślałem się w ich specyficznej atmosferze i osobliwościach. Powielenie modelu *Brooklyn Noir* – opisywanie mrocznych miejskich zakamarków w serii opowiadań o poszczególnych częściach dzielnicy – i rozciągnięcie go na inne miasta było więc dla mnie czymś

łatwym i logicznym. Wkrótce pojawiły się *Chicago Noir*, *San Francisco Noir* i *London Noir* (pierwsza z wielu antologii dotyczących zagranicy). Wybór odpowiedniego redaktora prowadzącego każdego zbioru to najważniejsza decyzja, jaką musimy podjąć przed jego publikacją. Jest to jednak przyjemne wyzwanie, gdyż pisarze bardzo często są zakochani w swoich rodzinnych miastach i wielu z nich daje się uwieść surowym kształtom miejskich krajobrazów. Hojne wsparcie literackich superbohaterów, takich jak George Pelecanos, Laura Lippman, Dennis Lehane i Joyce Carol Oates, z których wszyscy redagowali jedną z antologii, było dla nas sprawą kluczową.

Do dziś wydaliśmy ponad sto tomów z serii noir. Znaczna część z nich dotyczy miast amerykańskich. Nad naszą serią pracowało dotychczas kilkuset autorów, którzy przekazali nam ponad tysiąc opowiadań, tym samym pomagając wydawnictwu utrzymać się na powierzchni podczas kryzysów gospodarczych. Dzięki corocznej publikacji od sześciu do ośmiu antologii z serii noir zapewniamy krótkim formom prozatorskim stabilne forum, mimo że ich popularność w ostatnich latach przygasa. Nasze zaangażowanie zostało docenione przez tych wszystkich pisarzy – zarówno cieszących się wielką sławą, jak i żyjących w wielkim zapomnieniu – którzy zezwolili nam na wydawanie ich dzieł za symboliczną opłatą.

Szczególny dług wdzięczności mam wobec wszystkich redaktorów, którzy jako zespół zachowali w całej serii wysokie standardy pracy wydawniczej. Nasze publikacje nigdy nie cieszyłyby się taką popularnością bez rygorystycznej kontroli jakości. Seria noir nie powstałaby również bez grupy moich oddanych i niestrudzonych – choć co pewien czas nonszalanckich – współpracowników, której przewodzą Johanna Ingalls, Ibrahim Ahmad i Aaron Petrovich.

Niniejszy tom zawiera przegląd najciekawszych opowiadań z różnych zbiorów, których akcja osadzona jest w Stanach Zjednoczonych, choć *USA Noir* jest tylko subiektywnym wyborem, a każda antologia ma do zaoferowania znacznie więcej literackich arcydzieł.

Kiedy zabierałem się do opracowywania *USA Noir*, byłem mile zaskoczony natychmiastową i pozytywną reakcją prawie każdego autora, z którym się skontaktowałem. Z mojej pierwotnej listy nie zostało tu opublikowane tylko jedno dzieło – nie udało mi się odnaleźć autora. Jego wydawca wyjaśnił, że pisarz ten „naprawdę jest uciekinierem”. I choć żałuję, że nie udało nam się włączyć jego tekstu do tego zbioru, trzeba przyznać, że okoliczności te są zgodne z duchem serii noir.

A część mnie – ta część noir – ciągle czeka na jego telefon z kolejnym zaproszeniem na wspólnego dymka.

*Johnny Temple
Brooklyn, Nowy Jork
Lipiec 2013 roku*